

Sygn. akt III A Uz 176/12

POSTANOWIENIE

Dnia 27 sierpnia 2012 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący SSA Maria Pietkun (spr.)

Sędziowie: SA Irena Różańska – Dorosz

SA Janina Cieślikowska

po rozpoznaniu 27 sierpnia 2012 r.

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku M. S.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznego oddziałowi w W.

o ustalenie obowiązku ubezpieczenia społecznego

na skutek zażalenia wnioskodawczynie

na postanowienie Sądu Okręgowego w Świdnicy

z 8 maja 2012 r., sygn. akt VII U 323/11

p o s t a n a w i a:

oddalić zażalenie.

UZASADNIENIE

Postanowieniem z 8 maja 2012 r. Sąd Okręgowy w Świdnicy odrzucił na podstawie art. 370 kpc w zw. z art. 165 § 2 kpc zażalenie wnioskodawczynie, jako wniesione po terminie. Sąd wskazał, że ubezpieczona nadała zażalenie w ostatnim dniu terminu do jego wniesienia w niemieckiej placówce pocztowej. Zażalenie do Sądu Okręgowego wpłynęło już po terminie.

Wnioskodawczynie zaskarżyła postanowienie, wskazując, że od urzędnika sądu jak i urzędnika niemieckiej poczty otrzymała informację, że nadanie pisma do sądu w jakiegokolwiek placówce pocztowej jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu. Wniosła o uchylenie zaskarżonego postanowienia.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Zażalenie wnioskodawczynie podlega oddaleniu, jako nieuzasadnione.

Stosownie do art. 394 § 2 kpc termin do wniesienia zażalenia jest tygodniowy i liczy się od doręczenia postanowienia, a gdy strona nie zażądała w terminie przepisany doręczenia postanowienia zapadłego na rozprawie - od ogłoszenia postanowienia. Do postępowania toczącego się na skutek zażalenia stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu apelacyjnym (art. 397 § 2 kpc).

Termin do wniesienia zażalenia ma charakter terminu ustawowego, a jego upływ sąd bierze pod uwagę z urzędu. Sąd pierwszej instancji obowiązany jest odrzucić na posiedzeniu niejawnym zażalenie wniesione po upływie przepisane go terminu, jak stanowi art. 370 kpc w związku z art. 397 § 2 kpc.

Wnioskodawczyni postanowienie Sądu Okręgowego w Świdnicy z 18 kwietnia 2012 r. otrzymała 23 kwietnia 2012 r. W ostatnim dniu terminu do wniesienia zażalenia, tj. 30 kwietnia 2012 r. nadała zażalenie na to postanowienie w niemieckiej placówce pocztowej. Zażalenie wpłynęło do Sądu I instancji 4 maja 2012 r., a więc po upływie ustawowego terminu. Słusznie wskazał Sąd Okręgowy, że zgodnie z art. 165 § 2 kpc tylko oddanie pisma procesowego w polskiej placówce pocztowej operatora publicznego jest równoznaczne z wniesieniem go do sądu. Brak jest informacji, kiedy przesyłka zawierająca zażalenie została przekazana poczcie polskiej, jednak nie wydaje się możliwe, by wpłynęła ona przed upływem zastrzeżonego terminu do polskiej placówki pocztowej operatora publicznego.

Na marginesie wskazać należy, że art. 1135⁵ § 1 kpc stanowi, że strona mająca miejsce zamieszkania lub zwykłego pobytu albo siedzibę za granicą, jeżeli nie ustanowiła pełnomocnika do prowadzenia sprawy zamieszkałego w Rzeczypospolitej Polskiej, obowiązana jest wskazać w Rzeczypospolitej Polskiej pełnomocnika do doręczeń. Wnioskodawczyni przez pewien czas była reprezentowana przez profesjonalnego pełnomocnika, który jednak wypowiedział pełnomocnictwo z uwagi na brak kontaktu z mandantką. W tej sytuacji, by usprawnić przebieg procesu, wnioskodawczyni winna była ustanowić pełnomocnika do doręczeń w kraju.

Mając na względzie powyższe, Sąd Apelacyjny we Wrocławiu w oparciu o treść art. 385 kpc. w zw. z art. 397 § 2 kpc oddalił zażalenie jako bezzasadne.

R.S.